

Sygn. akt V CSK 314/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski

w sprawie z powództwa W. B.

przeciwko P. S.A. w W.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 16 kwietnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 11 marca 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami Sądowi Apelacyjnemu w (...), celem usunięcia dostrzeżonych braków w zakresie istnienia umocowania radcy prawnego T. N. do reprezentowania pozwanego w postępowaniu kasacyjnym i apelacyjnym, w szczególności przez wykazanie, że w toku postępowania apelacyjnego oraz w chwili wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną pozostawał w mocy stosunek pracy, którego rozwiązanie lub wygaśnięcie powodowało wygaśnięcie pełnomocnictwa z 22 września 2017 r. (k. 110).

UZASADNIENIE

Do odpowiedzi na pozew złożonej przez pozwaną Bank załączone zostało pełnomocnictwo udzielone radcy prawnemu T. N., w którym pozwany zawarł zastrzeżenie, że pełnomocnictwo zostaje udzielone do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia umowy o pracę pełnomocnika (k. 110). Na podstawie tego

pełnomocnictwa uznano, że pełnomocnik ma legitymację do reprezentowania pozwanego w postępowaniu przed Sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, a następnie tak legitymowany pełnomocnik złożył odpowiedź na skargę kasacyjną.

Ukształtowanie pełnomocnictwa w opisany wyżej sposób oznacza w istocie opatrzenie go terminem końcowym. Zakończenie każdego stosunku pracy jest bowiem zdarzeniem przyszłym i pewnym, choć data nadejścia tak oznaczonego terminu zwykle pozostaje nieznana.

Zastrzeżenie, że pełnomocnictwo procesowe wygasa w określonym terminie, rodzi konieczność badania, czy umocowanie do działania w sprawie istnieje w czasie dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych. W takich sytuacjach nie znajduje zastosowania art. 94 § 1 *in principio* k.p.c. przewidujący, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Nadejście terminu końcowego, powodującego ustanie stosunku pełnomocnictwa, niewątpliwie jest zdarzeniem prawnym odmiennego rodzaju niż wypowiedzenie pełnomocnictwa. Przywołany ostatnio przepis nie powinien być natomiast wykładany w sposób rozszerzający, tj. prowadzący do objęcia nim także zdarzeń prawnych innych niż czynność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Z art. 94 § 1 k.p.c. wynika norma o charakterze wyjątkowym nakazująca traktowanie jako pełnomocnika osoby, która w istocie nie jest już umocowana do reprezentowania mocodawcy, gdyż stosunek pełnomocnictwa ustał wskutek wypowiedzenia (wyrok SN z 24 lutego 2006 r., II CK 425/05). W konsekwencji, czynności procesowe sądu podejmowane w sytuacjach objętych zakresem zastosowania art. 94 § 1 k.p.c. nie stanowią przejawu naruszenia przepisów postępowania i nie prowadzą do nieważności postępowania nawet w razie faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienia SN: z 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, OSNP 2004, nr 10, poz. 173; z 4 listopada 2010 r., IV CSK 181/10; z 13 grudnia 2018 r., I UK 479/17).

W przypadku pełnomocnictwa, które zostało złożone do akt niniejszej sprawy, zasadne jest przyjęcie założenia o konieczności badania istnienia umocowania po stronie osoby dokonującej czynności procesowych. Z treści dokumentu

pełnomocnictwa wynika bowiem czasowy zakres umocowania pełnomocnika, a w konsekwencji powstała potrzeba ustalenia, czy odpowiedź na skargę kasacyjną, którą wniesiono nieomal trzy lata po udzieleniu pełnomocnictwa, została podpisana przez osobę właściwie umocowaną. Skoro Sądy za skuteczne uznały udzielenie pełnomocnictwa opatrzonego terminem końcowym, którego data nadejścia nie jest pewna, to wobec niemożności zastosowania art. 94 § 1 k.p.c., zobligowane były do bieżącego czuwania, czy pełnomocnik pozostaje nadal umocowany do działania w imieniu strony postępowania.

Ponieważ zaś Sąd Najwyższy jest obowiązany z urzędu brać pod uwagę nieważność postępowania, zasadne było również podjęcie kroków w celu ustalenia, czy strona pozostawała właściwie reprezentowana w toku postępowania apelacyjnego.

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy do Sądu II instancji, w celu usunięcia braku polegającego na niewykazaniu umocowania pełnomocnika pozwanego, który wniósł odpowiedź na skargę kasacyjną.